

GAZETA USTRONSKA

WYBRANO
ZARZĄD TMU

GRUNT
POD DROGĘ

FUTBOL

Nr 17 (608)

24 kwietnia 2003 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy ISSN 1231-9651

URATOWALI POLSKI LAS

Rozmowa z Janem Szczuką,
dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej
Państwowej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie

Czy sezon wypalania traw już się skończył?

Pierwsze zgłoszenie o wypalaniu traw otrzymaliśmy 22 marca z gminy Goleszów, a 24 marca z terenu Ustronia. Od tego czasu wyjeżdżaliśmy do tego rodzaju przypadków średnio po 20 razy dziennie. Płonęły nie tylko trawy. Palił się również młody las w Wiśle. Zdarzyło się to o 4 rano, co wskazuje na podpalenie lub nie odpowiednie zabezpieczenie ognia, wznieconego poprzedniego dnia.

Gdzie najczęściej strażacy musieli interweniować?

Chcę powiedzieć, że w lipcu ubiegłego roku poszerzył się nasz teren działania o całą niemal gminę Goleszów. Z wyjątkiem Puńcowa, który przejęła jednostka w Cieszynie oraz Godziszowa i Kisielowa, podlegających jednostce skoczowskiej. Właśnie na tym nowym terenie zawsze było więcej pracy. Ostatnio w gminie Goleszów, na granicy Puńcowa i Dziegielowa grasował najprawdopodobniej podpalacz. Płonęły stodoły, trawy, stogi słomy. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja. Muszę powiedzieć, że do tego roku w Wiśle, Istebnej i Ustroniu mieliśmy spokój z wypalaniem. Na tym terenie zdarzało się to jedynie na granicy Nierodzimia i Skoczowa. Niestety plaga ta się rozprzestrzeniła i w tym roku nawet do Istebnej mieliśmy kilka wyjazdów. Zdarzył się również pożar, który z powodu płonących traw dotarł do Lesznej z Czech. Uratowaliśmy nasz polski las, ale niewiele brakowało.

Co jest powodem częstszego niż kiedyś wypalania traw?

Głównym powodem jest zwiększający się obszar nieużytków. Schnąca trawa źle wygląda, więc gospodarze chcą ją jak najmniejszym nakładem pracy usunąć. Niestety nie zdają sobie sprawy, że taka trawa pali się lepiej niż papier. Przy lekkim wietrze praktycznie nie ma możliwości zapanowania nad ogniem. Jest to bardzo poważne zagrożenie nie tylko dla lasów i zabudowań, ale również dla zdrowia i życia ludzi. W tym roku w Polsce zanotowano już przypadki śmiertelne. Na szczęście nie na naszym terenie.

Przecież o tych niebezpieczeństwach stale się mówi i pisze.

I to jest moim zdaniem druga przyczyna zwiększającej się liczby pożarów traw. Kiedy mówi się o zagrożeniach, o wyjazdach strażaków, o tym, ile takie akcje kosztują, niektórzy sprawdzają, czy rzeczywiście będzie taka akcja lub robią to złośliwie. To dotyczy nie tylko wypalania. Proszę zauważyć, że jeśli pojawia się w telewizji informacja o rozpyleniu gazu w szkole, to w ciągu następnych kilku dni, takich przypadków notuje się więcej.

Chyba nie tylko gospodarze podkładają ogień na polach i łąkach?
Mamy dużo przypadków pożarów na pograniczu kilku gospodarstw. To może świadczyć o podpaleniu dla żartów lub niekontrolowanym przejściu ognia na sąsiednie pola. Ustalenie winnego jest wtedy utrudnione. Były również przypadki zabaw dzieci.

(cd na str. 2)



Wiosenna Wisła.

Fot. W. Suchta

3 MAJA 2003

godz. 9.00 Ekumeniczne uroczystości religijne w kościele św. Klemensa z kazaniem ks. Adriana Korczago
Przemarsz pod Pomnik Pamięci Narodowej
Spotkanie patriotyczne przy Pomniku – złożenie kwiatów

IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

3 MAJA

godz. 11.00 Puchar Polski w Zjeździe Nokia Cup – stok Czantorii

godz. 16.00 Piknik Majowy – Rynek

4 MAJA

godz. 11.00 Puchar Polski w Dualu – Żywiec Dual Cup – stok Czantorii

10 MAJA

godz. 17.00 Konferencja „Unia Europejska a Śląsk Cieszyński” – MDK „Prażakówka”

11 MAJA

godz. 10.30 Międzynarodowe Mistrzostwa Ustronia w Skoku o Tyczce – Rynek

*Serdecznie
dziękujemy
Czytelnikom,
Firmom i Instytu-
cjom za życzenia
świąteczne.*

F.P.H.U. ALMET
**SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH**
zaprasza

**NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE**

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

NA PIĘĆ LAT

9 kwietnia odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Miłośników Ustronia. Obrady prowadził **Michał Pilch**. Sprawozdanie z minionej kadencji przedstawiła prezes **Bożena Kubień**. TMU liczy obecnie 44 członków. Średnia wieku wynosi 61,6 lat. B. Kubień w swym sprawozdaniu wymieniła dokonania TMU w minionej kadencji, a przede wszystkim:

W ramach działalności kulturalnej w naszym mieście, statutowe zadania z dziedziny kultury i sztuki, Towarzystwo realizowało w formie następujących imprez i przedsięwzięć:

- 22 lutego 2001 r. - uroczyste otwarcie lokalu „Café Europa” przy Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” połączone z koncertem muzyki poważnej.

- 9 maja 2001 r. - spotkanie z kompozytorką i piosenkarką **Katarzyną Gaertner** oraz z pisarką **Zofią Turowską** - autorką bestselleru „Agnieszki. Pejzaże z Agnieszką Osiecką” połączone z koncertem piosenek spółki autorskiej **Gaertner-Osiecka** oraz z występem **Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”**.

- 19 listopada 2001 r. - spotkanie literackie, którego bohaterką była pisarka **Barbara Wachowicz** - autorka biografii **Wielkich Polaków**, **Mistrzini Mowy Polskiej Vox Populi 2001**.

- 27 grudnia 2001 r. - promocja stałego, historycznego wydawnictwa TMU - „Pamiętnika Ustrońskiego” nr 11 połączona z koncertem duetu fortepianowo-skrzypcowego w przebojach muzyki klasycznej i rozrywkowej.

- 11 stycznia 2002 r. - wernisaż wystawy twórczości artysty **Karola Kubali** z okazji 65. rocznicy urodzin ustrońskiego plastyka.

- 19 września 2002 r. - wieczornica z okazji 125. rocznicy urodzin znanego ustrońskiego bibliofila **Jana Wantule**, której towarzyszyła wystawa pamiątek po **J. Wantule**.

- 13 lutego 2003 r. - wieczornica z okazji 75. rocznicy śmierci ustrońskiego pedagoga **Jerzego Michejdy**, patrona **Klimatycznej Szkoły Podstawowej Nr 2 w Ustroniu**, połączona z występem uczniów tejże szkoły.

W ramach statutowej działalności wydawniczej, w mijającej kadencji Towarzystwo Miłośników Ustronia, było wydawcą 2. pozycji książkowych, tj.: w 2001 r. „Pamiętnika Ustrońskiego” Nr 11, a w 2003 r. albumu fotograficznego, pt. „Budowle i budynki. Ustroń znany i nieznan” oraz współwydawcą, w 2002 r., „Katalogu twórczości **Karola Kubali**”.

Sprawozdanie finansowe przedstawiła **Anna Guznar**, a sprawozdanie Komisji Rewizyjnej **Anna Gluza**. Wnioskowano o udzielenie Zarządowi absolutorium do czego w głosowaniu przychylił się zebrani.

Odbyła się też dyskusja nad aktualnymi problemami TMU. **Halina Rakowska-Dzierżewicz** stwierdziła, że obecnie TMU ma zamkniętą drogę do kształtowania miasta. Urząd Miasta okopał się na swych pozycjach, a stowarzyszenia nie są zapraszane na sesje RM. W związku z tym **H. Rakowska-Dzierżewicz** wnioskuje, żeby w sprawach architektury zapraszać na posiedzenia RM i Komisji RM członków TMU.

- **Należy się przypomnieć i z powrotem zaistnieć** - mówiła **H. Rakowska-Dzierżewicz**.



Sprawozdanie czyta B. Kubień.

Fot. W. Suchta

Nieco innego zdania był **Karol Kubala**, obecny radny i członek TMU. Zauważył on, że TMU na pewno zostanie dostrzeżone przez władze miasta, jeżeli będzie prowadzić intensywne działania. Członek TMU i przewodniczący zarządu **Osiedla Polana Władysław Majętny** opowiedział się za wystąpieniem do władz miasta, by zapraszać przedstawicieli TMU na sesje i posiedzenia komisji RM.

Maria Langer stwierdziła, że przez dwa lata nie było przewodniczącego Zarządu Osiedla Centrum i to osłabiło kontakty z UM. Nie ma przewodniczącego Centrum na sesjach i mamy do czynienia z brakiem więzi. To można zauważyć na podstawie wystroju „Café Europa”.

- **W umowie nie powiedziano, że nie mogą być takie leżanki, tylko ma to być uzgodnione z odpowiednią osobą** - mówiła **M. Langer**. - Nie wiadomo jak długo nie będzie jeszcze przewodniczącego Centrum, więc my jako Towarzystwo musimy zadbać o to, żeby odpowiednia osoba z Towarzystwa była zapraszana na ważniejsze sesje, spotkania komisji, gdzie omawiane są sprawy będące w sferze naszych zainteresowań.

Mówiono nie tylko o kontaktach z władzami miasta. **Michał Pilch** zaproponował, by TMU wydało bibliografię „Pamiętnika Ustrońskiego”, a także by w tym samym wydawnictwie napisać historię Ustronia od roku 1988. Obok tego **M. Pilch** widział także konieczność wydania kolejnych numerów „Pamiętnika Ustrońskiego”. **H. Rakowska** zaproponowała, by opisać kulisy budowy Szkoły Podstawowej nr 2, centrali telefonicznej przy ul. Grażyńskiego. **Stanisław Niemczyk** zauważył, że był prezesem TMU, gdy wydano 10 numerów „Pamiętnika Ustrońskiego”. Te prace należy kontynuować i tu należą się podziękowania obecnej prezes **B. Kubień**. Z drugiej strony **S. Niemczyk** stwierdził, że nie zawsze opłaca się być działaczem społecznym, nie zawsze jest się dobrze postrzeganym, więc tym większy szacunek powinno się wyrażać wszystkim społecznikom.

Henryk Słaby zauważył zbyt słabą obecność TMU w prasie. Na tym odcinku działania trzeba zintensyfikować. Prezes **B. Kubień** odpowiadała, że faktycznie mało ukazało się notatek w **Głosie Ziemi Cieszyńskiej**, natomiast **Gazeta Ustrońska** jest na większości imprez organizowanych przez TMU. **B. Kubień** wnioskuje, by w przyszłym Zarządzie TMU znalazła się osoba odpowiedzialna za kontakty z mediami. **Stefan Figiel** twierdził, że osoba kontaktująca się z mediami, taki rzecznik prasowy, powinna umieć odpowiednio interpretować fakty, a ponadto czasy się zmieniły i niestety trzeba być agresywnym. Innego zdania była **Anna Guznar** twierdząc, że takie przebijanie się na siłę jest niezbyt dobrze odbierane.

- **Dłatego mówię: Róbmy swoje!** - kończyła **A. Guznar** swą wypowiedź.

Na wniosek **H. Rakowskiej-Dzierżewicz** wybrano **H. Słabego** rzecznikiem prasowym TMU.

Wybrano także Zarząd na nową, pięcioletnią kadencję. Jeszcze przed wyborami **Andrzej Georg** miał nieco zastrzeżeń do tak długiej kadencji, szczególnie w sytuacji, gdy życie niesie tyle nowości i wszystko wokoło błyskawicznie się zmienia. Za rok wступujemy do Unii. Zebrani byli jednak zdania, że pięć lat jest dobrym okresem na kadencję Zarządu. W głosowaniu tajnym wybrano Zarząd TMU w składzie: **Bożena Kubień** - prezes, **Michał Pilch** - wiceprezes, **Jan Sztefek** - sekretarz, **Anna Gluza** - skarbnik, **Halina Rakowska-Dzierżewicz** - członek Zarządu z funkcją do spraw architektury i urbanistyki, **Elżbieta Sikora** - członek Zarządu do spraw kontaktów z mediami, **Karol Kubala** - członek Zarządu z funkcją do spraw kontaktów z Urzędem Miasta i Radą Miasta.

Podjęto także uchwały:

- o nadaniu tytułu honorowego członka TMU **Adamowi Makowiczowi**,

- o wystąpieniu do Rady Miasta z wnioskiem o zapraszanie przedstawicieli TMU na sesje RM i komisje RM,

- o przystąpieniu do wydania książki z okazji 115. rocznicy istnienia TMU.

Jako że wybrano i rzecznika prasowego i członka zarządu do kontaktów z mediami, niektórzy zebrani zaczęli się zastanawiać co te osoby winny robić, by nie wchodzić sobie w drogę. Sprytnie wybrnął z tego **J. Sztefek** proponując, by **Elżbieta Sikora**, jako kobieta, kontaktowała się z telewizją, zaś **Henryk Słaby** z prasą. Propozycję przyjęto przez aklamację.

Wojciech Suchta



Dyskutowano też po spotkaniu.

Fot. W. Suchta

GRUNT POD DROGĘ

Tylko od mieszkańców zależy czy powstanie obwodnica Polany, tzn. czy przedłużona zostanie już istniejąca obwodnica aż do granic Wisły. Zależy od mieszkańców, gdyż nie wszyscy godzą się na odsprzedaż ziemi pod drogę po zaproponowanej cenie.

Nowa część obwodnicy miałaby następujący przebieg: przed Polaną na obecnym skrzyżowaniu obwodnicy z ul. 3 Maja powstałoby pełne skrzyżowanie ze światłami, tzn., przebieg starej drogi byłby tylko nieco skorygowany, obwodnica biegłaby prosto przez pawilon PSS w centrum Polany, następnie cały czas po tej stronie torów kolejowych aż do Obłazca. Na wysokości remizy OSP w Polanie powstałoby drugie pełne skrzyżowanie ze światłami. Byłby też zjazd z obwodnicy na parking przed wyciągiem.

Jako że nie wszyscy mieszkańcy godzą się na sprzedaż swych gruntów, budowa drogi jest zagrożona. Do porozumienia z konkretnymi właścicielami działek powinno dojść w tych dniach, inaczej nie zostanie złożony wniosek o pozwolenie na budowę, nie będzie można przeprowadzić przetargu, a tym samym przystąpić do inwestycji o wartości około 15.000.000 zł. Z tej kwoty 11.000.000 zł to pieniądze z Unii Europejskiej, 4.000.000 z budżetu województwa. Jeżeli do wykupów nie dojdzie pieniądze zostaną skierowane tam, gdzie nie będzie przeszkód. UE przeznacza pieniądze, ale też określa ścisłe terminy.

10 kwietnia w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie władz wojewódzkich z mieszkańcami. Władze województwa reprezentowali: członek Zarządu Województwa Śląskiego **Wiesław Maras**, dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu **Jacek Stumpf**, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg **Zbigniew Tabor**, dyrektor Placówki Zamiejscowej Urzędu Marszałkowskiego w Bielsku-Białej **Zdzisław Kaczorowski**, prezes Wojewódzkiego Biura Projektowego „Zabrze” **Stefan Lazar**. W spotkaniu uczestniczyły też władze Ustronia w osobach: przewodniczącej Rady Miasta **Emilii Czembor**, burmistrza **Ireneusza Szarca**, wiceprzewodniczącego RM **Stanisława Maliny**, przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej RM **Józefa Waszka**.

W. Maras na wstępie stwierdził, że Ustron jest w uprzywilejowanej sytuacji, gdyż ma plan zagospodarowania przestrzennego. Dokonana została wycena działek przez rzeczoznawcę. Na wykup ziemi przeznaczono 4.000.000 zł. Są możliwe jeszcze negocjacje, ale w granicach do 20% ceny, gdy okaże się faktycznie, że rzeczoznawca pominął coś istotnego. Władze wojewódzkie żadnego interesu na tym wykupie nie robią. Po prostu taka jest cena ziemi i więcej dać nie można. Aby uzyskać pozwolenie na budowę trzeba mieć w 100% dostęp do gruntu pod drogę. Nawet 99% nic nie daje. W. Maras apelował o spojrzenie poprzez interes społeczności.

Burmistrz I. Szarzec przypominał, że przez brak zgód mieszkańców na wykup gruntów nie wybudowano nowej ul. Źródlanej. Tam właśnie nie zgodziło się sprzedać ziemi pod drogę kilka osób, co uniemożliwiło realizację inwestycji. Ponadto ceny gruntów pod drogę kształtują się w Ustroniu na poziomie około 12-14 zł za m². Na pewno nie jest to 20 zł i więcej. Trzeba też zdawać sobie sprawę, że w planie zagospodarowania, te działki zablokowane są pod drogę i nic innego tam nie może powstać. Po prostu nie ma szans na przemianowanie ich na działki budowlane. Nie można tych dzia-

lek też sprzedawać inaczej jak pod budowę drogi. Z drugiej strony budowa obwodnicy w Polanie to inwestycja strategiczna dla miasta i regionu. Właściciele działek powinni też wiedzieć, że przy nowej drodze pojawiają się nowe inwestycje, a wtedy bardzo korzystnie będzie można sprzedać działki obok drogi.

Nie wszystkie argumenty trafiały do przekonania posiadaczy gruntów. Szczególnie te dotyczące wycen działek. Pytano według jakich kryteriów dokonano wyceny, czy specjalnie przed podpisaniem umów sprzedaży nie zaniżono ceny, czy brano pod uwagę ceny działek przy wykupach pod istniejącą już obwodnicę.

Projektant S. Lazar przyznawał, że ludzie zazwyczaj są przywiązani do swej ziemi, niełatwo się z nią rozstać, jednak wygórowanych żądań nie zaakceptuje żaden rzeczoznawca. Błędna jest też kalkulacja, że lepiej cenę zawyżyć, gdyż zawsze można opuścić. Po prostu jeżeli nie dojdzie do podpisania umów, nikt nie dostanie i drogi nie będzie.

E. Czembor wyraziła zrozumienie dla emocjonalnego związku właścicieli z własną ziemią, ale zwróciła uwagę na drugą stronę sprawy, gdyż trzeba też wziąć pod uwagę, że miasto do tej inwestycji nie dopłaci ani grosza i jest to szansa rozwoju Ustronia. S. Malina przypomniał, że przy budowie obecnej obwodnicy, miasto musiało wykupić pod nią tereny i kosztowało to wówczas 6.000.000.000 starych zł.

W sumie właścicielami działek pod obwodnicę są 24 osoby fizyczne i 7 osób prawnych. Spośród 24 osób fizycznych z 3. nie podpisano nawet wstępnego porozumienia, natomiast generalnie ujmując 75% ma inne oczekiwania finansowe np. proponują cenę wyższą o 130%, 81%, 92%, 85%.

Mimo wszystko już po spotkaniu w bezpośrednich rozmowach z przedstawicielami władz wojewódzkich wielu właścicieli skłaniało się do podpisania umowy. Jednak nie wszyscy. Czy powstanie obwodnica?

Wojśław Suchta

W dawnym USTRONIU

Zbliża się 1 Maja, a w zasobach muzealnych znajduje się sporo fotografii z uroczystych pochodów, więc jedną z nich przypominamy. Jest to manifestacja na rynku po pochodzie pierwszomajowym w latach 60. W „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” (nr 17 z 1969 r.) przedstawiono następujący program obchodów: „W Ustroniu odbędzie się dn. 29.04 o godz. 18.00 akademie w DK Kuźni Ustron, 30 kwietnia przejdzie ulicami capstrzyk, natomiast 1 Maja odbędzie się pochód i manifestacja – zbiórka ludności przewidziana została na godz. 9.00”.

Ostatnio sporo osób przekazuje do naszego muzeum zdjęcia, toteż informujemy, że nasza instytucja jest zainteresowana wszelkimi fotografiami związanymi z Ustroniem. Mogą to być również pamiątkowe wizerunki rodzinne. One też są dokumentem, z którego można uzyskać sporo informacji. Warto jednak pamiętać, że taki dokument jest w pełni wartościowy, gdy zawiera opis - rok wykonania i osoby lub wydarzenie, które na fotografii uchwyciono.

Lidia Szkaradnik



CZYTALI PIĘKNIE

W ostatnim czasie podejmowanych jest wiele działań mających na celu zainteresowanie dzieci i młodzieży książkami i czytaniem. W Ustroniu robi się to od dawna za sprawą miejskich konkursów pięknego czytania. Wprawdzie w finale międzyszkolnym występuje stosunkowo niewielka liczba dzieci, ale najpierw odbywają się eliminacje klasowe i szkolne. A przecież czasem wystarczy wysłuchać fragmentu książki w dobrym wykonaniu, żeby chcieć ją przeczytać.

10 kwietnia przed południem w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” spotkali się ci, których interpretacje literackie okazały się najciekawsze. W tym roku 21 dzieci czytało fragmenty książek lubianych przez najmłodszych, od klasyki – „Król Maciuś Pierwszy”, „Kubuś Puchatek”, po pozycje od niedawna goszczące na półkach księgarskich. Umiejętności oceniało jury w składzie: przewodnicząca – **Renata Ciszewska**, kierownik Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”, **Barbara Nawrotek-Żmijewska**, dyrektor domu kultury, **Anna Michajluk-Kisiała**, główny instruktor kół zainteresowań MDK „Prażakówka”. Oceniający zgodnie podkreślali, że poziom konkursu wzrasta z roku na rok, a współpraca uczniów z nauczycielami przynosi bardzo dobre rezultaty. W przygotowanie swoich pociech dużo pracy włożyli także rodzice. W tym roku sporo było chłopców i już od kilku lat ta tendencja cieszy jurorów.

Jednak kiedy na scenie zostaje się sam na sam z publicznością, nawet najlepsze przygotowanie nie pomaga w starciu z tremą. Ta była powodem porażki kilku utalentowanych dzieci, które z powodu stresu nie były w stanie pokazać na co je stać. Dużą odpornością psychiczną i talentem wykazali się zajmując pierwsze miejsca: w klasach I – 1. miejsce **Diana Sikora** – SP 6, 2. *ex aequo*: **Mateusz Puchała** – SP 3 i **Małgorzata Macura** – SP 5, 3. **Adrianna Broda** – SP 1; w klasach II – 1. **Izabela Krawczyk** – SP 6, 2. **Agnieszka Roman** – SP 5, 3. **Karolina Ogrodzka** – SP 1; w klasach III – 1. *ex aequo*: **Klaudia Żydel**, **Filip Karolonek**, 2. **Bartłomiej Bialek**, 3. miejsca nie przyznano.



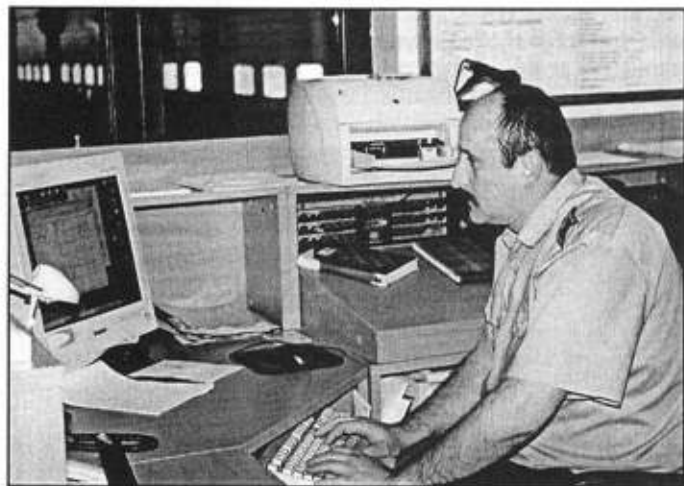
Uczestnicy konkursu uważnie przysłuchiwali się popisom rywali. Wykazali się wysoką kulturą, nikt nie przeszkadzał czytającym na scenie kolegom.
Fot. M. Niemiec

Trzeba podkreślić, że dzieci, mimo młodego wieku, umiały się poważnie zachować na poważnym konkursie. Na scenie wyraźnie podawały swoje imię i nazwisko, klasę i numer szkoły, do której chodzą, tytuł i autora książki. Wychodząc z założenia, że mowę gwarową prezentuje się na innego rodzaju konkursach, w regulaminie zaznaczono, że przygotowane fragmenty mają być napisane językiem literackim. Nie wszyscy zwrócili na to uwagę i niestety jeden z uczestników nie mógł być oceniony.

W czasie, gdy jury obradowało, uczniowie częstowali się herbatą i drożdżówkami. Był czas na luźne rozmowy i wymianę wrażeń.
Monika Niemiec

ZMORA FAŁSZYWYCH ALARMÓW

W Polanie, w budynku Państwowej Straży Pożarnej działa powiatowe centrum straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Za każdym razem, kiedy na terenie powiatu cieszyńskiego wykręci my 998 lub 999, telefon odebrany zostanie w Ustroniu.



M. Wantulok doskonale wie, kiedy dzwonią małoletni żartownisie, a kiedy sytuacja jest poważna. Każde zgłoszenie trzeba jednak sprawdzić.
Fot. M. Niemiec

Centrum robi wrażenie. Wygląda jak na zachodnich filmach opowiadających o pracy strażaków, czy lekarzy. Panie dyspozytorki **Wanda Mitrega** i **Iwona Pilch** odbierają telefony od potrzebujących pomocy chorych. Wzywają karetkę, przekazują co trzeba lekarzom. **Marian Wantulok** wprowadza dane do specjalnego programu, który informuje o konkretnych działaniach strażaków przesyła do ogólnokrajowej bazy. Włączone są telefony, monitory, komputery, za szybą widać, na szczęście nieuruchamiany tego dnia, wóz strażacki.

Zintegrowana organizacja służb kryzysowych daje lepsze rezultaty niż oddzielna działalność strażaków, pogotowia i policji. Po odebraniu telefonu można zdecydować, jakie samochody i jakie służby mają ruszyć do akcji.

- Żeby odpowiednio zareagować, muszę zgromadzić jak najwięcej informacji – mówi M. Wantulok. – Nie jest to łatwe, bo często ludzie są zdenerwowani, krzyczą, mówią nieskładnie. Ja muszę zapytać o imię i nazwisko, numer telefonu, rodzaj zdarzenia, liczbę osób, rannych.

Zawsze najwięcej kontrowersji wzbudza konieczność przedstawiania się, ale w wielu przypadkach kontakt z osobą zgłaszającą zdarzenie, może pomóc w działaniach.

- Oczywiście przyjmę zgłoszenie anonimowe – mówi dyspozytor – ale najpierw upewnię się, czy to nie żart. Około południa, kiedy dzieci kończą lekcje, „dowcipnych” telefonów odbieram sporo. Około 20-30 dziennie.

M. Wantulok ma swoje sposoby na zdemaskowanie żartownisia. Najczęściej wpadają przy pytaniu o dane osobowe. Zbyt długo się zastanawiają nad imieniem i nazwiskiem. Dzieciom i młodzieży, która jeszcze nie wie, że tego typu zabawy są szkodliwe i nieodpowiedzialne, warto powiedzieć, iż na aparacie wyświetla się numer telefonu, z którego dzwonią.

- Kiedy dzieciak dzwoni raz, drugi, trzeci zapisuję jego numer i wieczorem dzwonię do rodziców – tłumaczy M. Wantulok. – Cały czas mam też przed sobą spis numerów wszystkich budek telefonicznych w powiecie. W Cieszynie udało nam się złapać niesforne dzieciaki, bo wiedziałem, skąd dzwonią, a w pobliżu akurat był patrol policji.
(mn)

Przy okazji uzyskania przez Miejską Bibliotekę Publiczną nowej siedziby, warto przybliżyć w kilku słowach postać jej patrona - Jana Wantuły, którego nazwisko zwłaszcza młodszym czytelnikom, niewiele albo zgoła nic nie mówi. A była to postać naprawdę wyjątkowa, wyróżniająca się swoją wielką i niezaprzeczalną indywidualnością.

Jan Wantuła (1877 - 1953) był nie tylko prawdziwym bibliofilem¹⁾ w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, gromadzącym książki w sposób przemyślany, interesującym się ich treścią i formą, ale był też działaczem narodowym, autorem przeszło 360 dłuższych artykułów, rozpraw i felietonów, autorem książki „Karty z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego”, był też „odkrywcą” żyjącego sto lat przed nim chłopskiego bibliofila Jury Gaydzyca z Cisownicy Małej. Wniósł także poważny wkład do wiadomości o bibliofilstwie i jego tradycjach na ziemi cieszyńskiej. Jego szerokie zainteresowania i wiadomości są tym bardziej godne podziwu, że ukończył tylko 3-oddziałową podstawową szkołę wyznaniową. Rodzice, gospodarujący na 4,5 hektarowym gospodarstwie nie mogli mu zapewnić środków na dalszą naukę, zdobywał ją więc drogą samokształcenia. Wczesnie rozpoczął pracę w hucie w Ustroniu jako ślusarz maszynowy, później przeniesiono go do huty w Trzynie. Po śmierci ojca przejął gospodarstwo rodziców, nadal jednak pracując w hucie. Mimo podwójnej pracy - na gospodarstwie i w hucie, nie zaniedbywał swojego samokształcenia. Od wczesnych lat skupował skrzętnie książki, powiększając biblioteczkę otrzymaną po rodzicach. Jak o tym sam pisał w swoim życiorysie:

„Na zakup książek przeznaczał dochód z pasieki i sadu.” Dodam, że bardzo lubił swój sad i znał się na jego prowadzeniu oraz odmianach drzew w nim rosnących nie gorzej niż pomolodzy.

Od stycznia 1897 r. (miał wtedy 20 lat) był członkiem Czytelni Ludowej w Cieszynie. Jak sam o tym pisał w swoich „Pamiętnikach”, przeważnie raz w miesiącu udawał się na piechotę do Czytelni Ludowej w Cieszynie, skąd wracał z plecakiem pełnym książek. W styczniu 1898 r. mając zaledwie 21 lat założył wspólnie z nauczycielem Hławiczką Związek Młodzieży Ewangelickiej w Ustroniu. Równocześnie założył Bibliotekę Związku Młodzieży Ewangelickiej i sprawował w niej funkcję bibliotekarza przez 5 pierwszych lat.

Sam będąc młody - wygłaszał dla młodzieży referaty o treści oświatowej i ogólnokształcącej. Niestrudzenie walczył też słowem i piórem z alkoholizmem.

Od 1903 r. był członkiem Macierzy Szkolnej w Cieszynie. Nie jest szerzej znany w jego biografii fakt, że od 1906 r. należał do Związku Metalowców w Austrii, zaś od 1920 r. do Związku Metalowców w Czechosłowackiej Republice (pracował wtedy w hucie trzynieckiej). Wydaje się wręcz nie do wiary, że znajdował jeszcze czas na pisanie artykułów do gazet i czasopism, a był korespondentem takich przedwojennych tytułów jak: „Zaranie Śląskie”, „Silva Rerum”, „Ewangelicki Posel Cieszyński”, „Robotnik Śląski”, „Dziennik Cieszyński”, „Posel Ewangelicki”, „Głos Ludu Śląskiego” i „Zorza”²⁾. Pisał także artykuły do „Kalendarza Ewangelickiego”. Pod pseudonimem Jan Gojański napisał „Obrazki z huty trzynieckiej”. Po raz pierwszy wydrukował

je w 1947 r. wychodzący w Czechosłowacji „Głos Ludu”.

Kiedy Macierz Szkolna zaczęła zakładać koła terenowe, był oczywiście założycielem ustronieńskiego Koła Macierzy Szkolnej oraz jej długoletnim prezesem. Zorganizował w I kwartale 1926 r. Bibliotekę (Czytelnię) Macierzy Szkolnej w Ustroniu, darując jej na dobry początek kilkadziesiąt tomów ze swojej biblioteki. Także po wojnie w 1949 r. podarował Bibliotece 332 tomy ze swojej ksiąźnicy. Niektóre z nich zachowały się w Bibliotece do dnia dzisiejszego, jako pamiątka po patronie.

Z zapisków Jana Wantuły można wywnioskować, że udzielał się społecznie w różnych dziedzinach życia. W jednej z notatek pisze np.: „... będzie otwarcie domu starców i otwarcie parku nad Wisłą. Będę sadił w niedzielę pierwszych 10 lipiec, no i przy tem (pis.oryg.) trzeba będzie coś powiedzieć.”³⁾ Angażował się także przy rozbudowie „Prażakówki”, darując na ten cel 500 złotych.

Najczęściej jednak jego notatki dotyczyły książek, np. pod datą 7/8 11.1928 r. zapisał:

„Paczka książek z Warszawy. 32 książki do Biblioteki Czytelni Ewangelickiej”, lub pod datą 8.VI.1928 r.: „Wypożyczenie czytelni ewang. w czasopisma”.

Mimo wielkiego zaangażowania w różnych dziedzinach życia, jego największą miłością pozostały książki. Gromadził je prawie przez całe życie, a wraz z poszerzaniem się jego wiedzy i zainteresowań, rozszerzała się też i tematyka kompletowanego księgozbioru.

Bogata osobowość ustronieńskiego bibliofila sprawiła, że utrzymywał on liczne kontakty tak osobiste jak i listowne z wieloma wybitnymi osobistościami, jak: Władysław Orkan, Julian Ochrowicz, Benedykt Dybowski, Wincenty Lutosławski, Maria Wysłouchowa, Karol L. Koniński, Gustaw Morcinek, Wilhelm Szewczyk, Zdzisław Hierowski, Ludwik Brożek i inni.

Doceniając rolę jaką odegrał Jan Wantuła poprzez swoją różnorodną działalność, Gustaw Morcinek poświęcił mu książkę zatytułowaną „Jan Wantuła”, prof. Kazimierz Wyka uczynił jego osobę, twórczość i zasługi tematem rozprawy doktorskiej Anny Radziszewskiej, zaś różne wycinki jego działalności

były tematem kilku prac magisterskich. Na koniec chciałabym jeszcze wspomnieć, że Jan Wantuła był od 1952 r. członkiem Związku Literatów Polskich (nr leg. 479 z dnia 4.VII.1952 r.),⁴⁾ o czym jego biografowie nie wspominają.

Jan Wantuła został patronem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu zgodnie z uchwałą ówczesnej Miejskiej Rady Narodowej na uroczystości w dniu 14 lutego 1980 r. Czy ustronieńska ksiąźnica mogłaby sobie wymarzyć lepszego patrona?

Anna Guznar

Przypisy:

1. Bibliofil - potocznie człowiek kochający i gromadzący książki. Słowo pochodzące z języka greckiego, w którym: biblos = książka, phileo = kocham

2. Tytuły zaczerpnęłam ze zbioru czasopism zgromadzonych przez J. Wantułę a udostępnione mi przez wnuczkę Urszulę Rakowską.

3. Z zapisków Jana Wantuły udostępnionych mi przez Urszulę Rakowską.

4. Informację i nr legitymacji uzyskałam także od U. Rakowskiej.



JAN WANTUŁA

Patron Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu



Blok Samorządowców.

Fot. W. Suchta

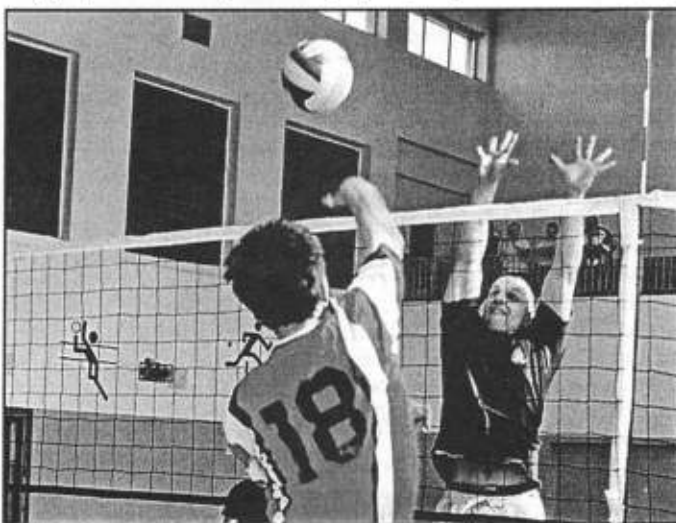
GRY MUNDUROWE

Od samego rana w sobotę 12 kwietnia na sali gimnastycznej SP-2 w Ustroniu trwały zmagania drużyn w I Turniej Piłki Siatkowej Służb Mundurowych i Samorządu Ustronia o Puchar Burmistrza Miasta. Udział wzięło 6 ustronkich drużyn: Policji, Ochotniczej Straży Pożarnej, Straży Granicznej (1 grupa), Państwowej Straży Pożarnej (II Zmiana), Państwowej Straży Pożarnej (III Zmiana) i przedstawicieli samorządu (2 grupa). Po zaciętej rywalizacji w dwóch grupach, ustalonych wcześniej drogą losowania, o III miejsce walczyły drużyny Straży Pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej III zmiana. Mecz 2:0 w setach wygrali siatkarze z Państwowej Straży Pożarnej. W finale natomiast spotkały się drużyny zajmujące I miejsca w swoich grupach: Straży Granicznej i Samorządu, który ostatecznie zwyciężył 2:0 i odebrał nagrodę główną, którym był okazały puchar ufundowany przez burmistrza. Mocno dopingowana przez burmistrza **Ireneusza Szarca** zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: **Stanisław Malina** (kapitan), **Jacek Tarnawiecki**, **Sławomir Krakowczyk**, **Jerzy Januszewski**, **Wiesław Legierski** i **Jarosław Grzybowski**. Sędzią głównym turnieju był **Zbigniew Gruszczyk**, dyrektor SP-2. Pomimo zaciętej rywalizacji „mundurowców” w czasie turnieju panowała miła i sympatyczna atmosfera. Na zakończenie tej ciekawej imprezy wszystkie drużyny zgodnie udały się do sali OSP Centrum, gdzie nastąpiło uroczyste wręczenie pucharu i dyplomów przez burmistrza **I. Szarca**. Przygotowano też specjalnie na ten cel pyszną grochówkę i beczkę piwa ufundowaną przez RSP „Jelenica”. Impreza, której poza sportowym celem była wzajemna integracja służb mundurowych Ustronia, na pewno będzie kontynuowana w latach następnych, a być może, jak zapowiadają organizatorzy, wzbogaci się o inne drużyny z terenu powiatu. Turniej zorganizowany został przez Urząd Miasta i dyrekcję SP-2.

Po turnieju powiedzieli:

Wiceprzewodniczący RM, kapitan „Samorządowców” **Stanisław Malina**: - Ten turniej na pewno był dobrą zabawą i dobrą rekreacją. Przy okazji na pewno była to też satysfakcja dla uczestników, że doszło do konfrontacji różnych drużyn grających w siatkówkę, a trzeba powiedzieć, że obecnie w Ustroniu jest kilka grup spotykających się i regularnie grających w siatkówkę. Jako samorząd wyszliśmy z tej konfrontacji obronną ręką. To już drugi turniej, który jako samorządowy wygraliśmy. Dodam, że w siatkówkę gramy w różnych miejscach, a spotykamy się dopiero przed turniejami na kilku treningach. To okazuje się przynosi efekty, choć są propozycje, by drużyna samorządowa trenowała razem, bardziej się zintegrowała. Były trzy równorzędne drużyny, z których każda mogła turniej wygrać. Zdecydowała dyspozycja dnia. Mam nadzieję, że i uprawiający inne dyscypliny będą organizować podobne turnieje.

Burmistrz **Ireneusz Szarce**: - Myślę, że turniej służb mundurowych będzie miał kolejne edycje. Właściwie to wkład miasta w sam turniej był niewielki. Poza udostępnieniem sali gimnastycznej przez dyrektora SP-2 właściwie nie ponieśliśmy kosztów. Wszystkie drużyny wpłacały wpisowe i z tego pokrywano niezbędne opłaty. Warto też podkreślić, że inicjatywa zorganizowania tego turnieju wyszła od działających w mieście służb mundurowych, a konkretnie od komendantów. Udało się wszystko zorganizować, a ja chciałbym dodać, że każda inicjatywa grup zawodowych, czy środowisk może liczyć na przychylność miasta. Dotyczy to oczywiście różnych dyscyplin sportu. W tym pierwszym turnieju uczestniczyła drużyna ustronkiego samorządu i zajęła pierwsze miejsce. Cieszymy się z tego sukcesu. (ww)



Samorząd w ataku.

Fot. W. Suchta



Przylęciały bociany.

Fot. W. Suchta

Restauracja „KUBUŚ”

Ustron, ul. 3 Maja 27
zaprasza

na **FESTYN MAJOWE**

W OGRÓDKU LETNIM
1 i 3 MAJA 2003 r.
od godz. 18.00

PIWNICA POD RÓWNIĄ

Ustron, ul. Daszyńskiego 1

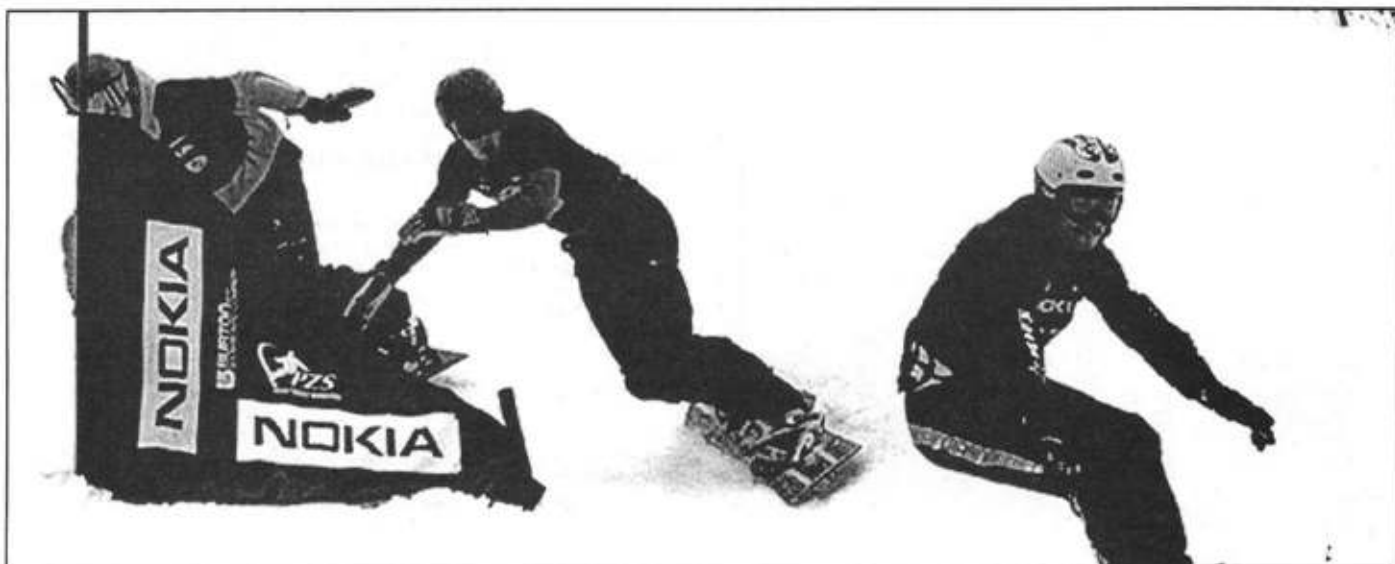
poleca promocyjne dwudaniowe obiad na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg pierogi ruskie – 10 zł/kg

OGRODNICTWO R.J. Muszer

Ustron Nierodzim, ul. Wiejska 19, tel./fax 854-74-78

**POLECA DUŻY WYBÓR ROŚLIN
BALKONOWYCH I RABATOWYCH
Z MOŻLIWOŚCIĄ POSADZENIA**

Zapraszamy od 9.00 do 18.00
w NIEDZIELE I ŚWIĘTA NIECZYNNIE



UDANY SEZON NA DESCE

W marcu w Kluszkowcach pod Czorsztynem odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Snowcrossie. Świetnie w tych zawodach spisał się ustroniak **Marcin Szeja** z Ustroniańskiego Klubu Sportowego „Busters”. M. Szeja został mistrzem Polski juniorów, natomiast w rywalizacji seniorów zajął trzecie miejsce. Był

to w ogóle dobry sezon Szei, który ponadto został mistrzem Czech juniorów w slalomie gigantycznym równoległym. Obecnie UKS „Busters” skupia zaledwie dwóch zawodników tzn. zawodniczkę i zawodnika. Obok M. Szei jest **Katarzyna Wójcicka**, o której sukcesach już kilkakrotnie pisaliśmy. W tym roku zajęła trzecie miej-

sce na Mistrzostwach Polski w slalomie równoległym w Krynicy. Katarzyna i Marcin są członkami kadry Polski - **Prezentujemy się dobrze, choć jest to już tylko namiastka klubu.** Część naszych zawodników zrezygnowała ze względu na naukę. To drogi sport wymagający treningu specjalistycznego. Dlatego Marcin chodzi do średniej szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku, Kasia trenuje z kadrą i ma indywidualny tok studiów na AWF w Krakowie - mówi **Andrzej Szeja**, działacz UKS „Busters” a równocześnie wiceprezes Polskiego Związku Snowboarda. - Katarzyna i Marcin mieszczą się w czołówce krajowej. Dobre wyniki uzyskali pod koniec sezonu. Zdobyli medale Mistrzostw Polski. Klub ma dobrą opinię pomimo trudności. Żeby wyniki osiągać trzeba dużo dać z siebie. Oboje chcą jeździć dalej, trenować i poświęcić się temu

sportowi licząc, że wyniki będą coraz lepsze.

W tej grupie wiekowej jest bardzo duża konkurencja. Dobrze, że nasi snowboardziści zaczynają wygrywać ze starszymi. O treningi w lecie nie muszą się martwić z racji przynależności do kadry Polski. Przed nowym sezonem mają cały cykl szkolenia. Będzie pięć-sześć wyjazdów na lodowce, nie licząc przygotowania kondycyjnego. Pełny cykl treningowy.

Nie mają trenera w klubie, dlatego poza zgrupowaniami trener reprezentacji przygotowuje odpowiednie zajęcia i sami trenują. Głównie są to biegi, jazda na rowerze, siłownia. Są na tyle chętni do pracy, że bez problemów wykonują zadane ćwiczenia. Katarzyna i Marcin liczą na to, że w przyszłym sezonie będą w ścisłej czołówce krajowej, choć konkurencja rośnie. Nie brak chcących się wybić w tej dyscyplinie sportu. (ws)

WIEDEN

10.05.2003 r.
cena 105 zł /os.

WŁOCHY, HISZPANIA
- camping
CHORWACJA, GRECJA i inne

B.U.T. „Ustronianka”
tel. 854-32-88

„CASABLANKA” Music Bar

Tradycyjne dancings
przy żywej muzyce
Każdy piątek, sobota od 21.00
tel. 854-39-36

Polecamy bogaty wybór
smakowitych potraw
Pub „CASABLANKA”
zaprasza

OKNA ZAWSZE NAJTANIEJ

Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 47e
(obok kolektury Lotta)

ZAPRASZAMY

tel./fax: 854 53 98

KSERO GRAF

USTROŃ, Ogrodowa 9A
tel / fax (033) 8543640
8513869
www.kserograf.com.pl

KSEROKOPIARKI

SPRZEDAŻ
SERWIS
WYNAJEM
KSEROKOPIE
CZARNO-BIAŁE
KOŁOROWE
WIELKOFORMATOWE



AUTORYZOWANY DEALER
i SERWIS **nashuatec**

ZEPTER INTERNATIONAL POLAND

- kompleksowa obsługa klienta
- serwis gwarancyjny,
pogwarancyjny
- możliwość współpracy

tel. 852-71-07,
kom. 0 601-169-966

Metal - Plot

wykonuje i montuje
OGRODZENIA KLINGIEROWE
SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe, kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyzacja),
kratki, balustrady, ocynkowane

DOWÓZ GRATIS

Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustron, ul. Dominikańska 24 a



Snowcross polega na tym, że równocześnie na trasę startuje czterech zawodników. Dwóch najlepszych z przejazdu przechodzi dalej.



Jak wskazuje strzałka 300 metrów dalej... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

„Legwan-A” Cieślak Henryk - fotografia reklamowa, plenerowa, ślubna, obsługa imprez, zamówienia indywidualne. Tel. 854-11-40, 0-601-516-865, www.republika.pl/fotolegwana, fotolegwanc@post.pl

Meble stylowe, używane, import Niemcy, Holandia - skup, sprzedaż, komis, ul. Lipowska 1 (obok Karczmy „Gazdówka”). Zapraszamy w godzinach 10.00-18.00, sobota 9.00-13.00. Tel. 854-73-96.

Umeblowany pokój do wynajęcia. Tel. 854-71-37

Dom do wynajęcia - Ustron. 0-502-143-690.

Sprzedam nowe mieszkania, wysoki standard. Tel. 854-16-12 od 9.00 do 16.00

Pokój do wynajęcia. Tel. 854-29-22 po 20.00.

Usługi koparką i spychaczem DT-75. Tel. 0-603-117-552.

Posiadam do zbycia używane drzwi „80” - prawe, pełne i z szybą. Tel. 854-50-17 po godz. 18.00.

Oczka wodne, kominki. Ceny konkurencyjne! 0-603-584-387, 0-501-559-877.

Zdjęcia paszportowe, dowodowe w 5 min.; wideorejestracja cyfrowa ślubów, komunii; zdjęcia. Fuji Express, ul. Grażyńskiego 15. Tel. 854-43-02

Sprzedam garaż murowany w Ustroniu na os. Manhattan. Tel. 854-39-62, 0-602-773-330.

DYŻURY APTEK

24-26.04 - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
27-29.04 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
30.04-2.05 - apteka Na Zawodzie, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... pokrywano papą pawilony.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUUM HUTNICTWA I KUZNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków - wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych
- Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka
- Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Sznek i inni).
- Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świąt dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum), - poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży - piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło siedziby ZUS)

- MITYNG AA - czwartek od 17.30
- MITYNG Al-Anon. - wtorek od 17.30
- Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
- Telefon: 854-19-84, tel. kont.: 0 601 516854.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25.

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00
- sobota 8.30 - 13.00

Klub Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”

Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- Zajęcia dla dzieci i młodzieży w:
- poniedziałki: godz. 13.30 do 16.30,
- wtorki: godz. 14.00 do 17.00,
- piątki: godz. 14.00 - 17.00.

KULTURA

- 25.04 godz. 11.00 Miejskie Zawody Latawców - Stadion KS „Kuźnia”
- 28.04 godz. 10.00 Koncert Pieśni Patriotycznych - na harfie gra E. Jaślar - MDK „Prażakówka”
- 29.04 godz. 9.00 Miejski konkurs ortograficzny - MDK „Prażakówka”
- 29.04 godz. 10.00 Wernisaż wystawy „Ludowe zabawki beskidzkie” - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

SPORT

- 26.04 godz. 9.00 9. Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej - TRS „SILA”
- 1.05. godz. 11.00 Mistrzostwa Ustronia w Skoku o Tyczce dla Dzieci - Boisko SP-5 w Lipowcu

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- 24.04 godz. 16.30 Planeta skarbów - bajka Disney’a (b/o)
- godz. 18.15 Moje wielkie greckie wesele - komedia romant. (121.)
- godz. 20.00 Edi - psychologiczny - (15 l.)
- 25.04-1.05 godz. 18.30 Nawrót depresji gangstera - komedia sensacyjna (15 l.)
- godz. 20.00 Welcome to Collinwood - sensacyjny - (15 l.)



W tej sytuacji sędzia nie zagwizdał.

Fot. W. Suchta

NAGLE STANĘLI

V liga Soła Kobiernice - Kuźnia-Inżbud 1:2 (0:2)

19 kwietnia w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej piłkarze Kuźni-Inżbudu grali na wyjeździe w Kobiernicach. Po pierwszych kilkunastu minutach wydawało się, że Kuźnia wygra bardzo wysoko. Zresztą już w 3 min. strzał **Marcina Marianka** odbija bramkarz, podbiega **Przemysław Piekarczyk** i celnie dobija. Potem Kuźnia praktycznie nie wpuszcza rywala na swoją połowę i kontroluje grę. Dopiero w 30 min. pada druga bramka, po bardzo ładnej akcji, którą zainicjował i przeprowadził **Rafał Podzorski**, a gola strzelił **Mariusz Dziadek**.

W drugiej połowie Kuźnia przestaje grać. Przewagę zdobywają Kobiernice i w 63 min. strzelają kontaktową bramkę. Kuźnia broni się i dość szczęśliwie wygrywa to spotkanie.

Negatywnym bohaterem meczu był niewątpliwie sędzia **Jarosław Łopatka**. Niektóre jego decyzje budziły zdziwienie wszystkich - publiczności i obu zespołów. Mimo Wielkiej Soboty nie reagował zupełnie na wulgaryzmy, szczególnie jednego zawodnika Soły. Gdy tenże zawodnik w pewnym momencie rzucił wiązkę: „Ty (tu kilkuczonowe ohydne przekleństwo)”, stojący obok kolega wyraźnie się obraził. Na to klnący się usprawiedliwił: „Coś ty, przecież mówię do sędziego!” Słyszysz to cały stadion, sędzia nie reaguje. Cóż, zapewne dla J. Łopatki są to zachowania zupełnie normalne. Być może innego języka po prostu nie zna.

Po meczu powiedzieli: Trener Kobiernic **Mirosław Kubisiak**: - Pierwsza połowa wyraźnie pod dyktando Kuźni, która udokumentowała to dwiema bramkami. W drugiej połowie przeważaliśmy. Udało nam się tylko strzelić kontaktową bramkę, choć sytuacji mieliśmy sporo. Niestety nie udało się wyrównać. Kuźnia to drużyna dobrze przygotowana technicznie. W drugiej połowie osłabli. Widać, że ta drużyna nie ma sił na cały mecz. Wiedziałem o tym po meczu Kuźni z Walcownią i liczyliśmy na drugą połowę, niestety strata dwóch goli w pierwszej połowie okazała się zbyt duża.

Trener Kuźni **Zbigniew Janiszewski**: - Powinno być 4:0 w pierwszej połowie i mecz byłby zakończony. Potem drużyna nagle przestała grać i robi się nerwowa sytuacja. Może nie chodzi o to, że zabrakło sił, ale po prostu drużyna jakby wyłączyła się z meczu, przestali grać. Sił nie powinno im brakować. Dlatego teraz, po takiej nerwówce, można mówić o szczęśliwym zwycięstwie. Ale gdy nie wykorzystuje się dogodnych sytuacji, to potem tak to wygląda. (ws)

1. Czechowice	53	62-11
2. Kuźnia	43	43-16
3. Czaniec	41	52-21
4. Porąbka	38	33-21
5. Bestwina	30	31-26
6. Chybie	29	24-21
7. Gilowice	28	26-23
8. Milówka	28	44-50
9. Zebrzydowice	24	32-34
10. Kaczyce	23	23-30
11. Kozy	23	16-37
12. Wilamowice	22	25-20
13. Kobiernice	20	24-45
14. Skoczów II	16	20-38
15. Żywiec II	12	24-48

FATALNY POCZĄTEK

klasa A Nierodzim - Błyskawica Kończyce W. 1:1 (1:0)

Do rundy wiosennej drużyna Nierodzima przystępowała jako lider tabeli mając dwa punkty przewagi nad drużyną Tempa Puńców. Następne w kolejności Górki miały już 8 pkt. straty. Tak więc w walce o awans liczą się dwie drużyny. Nierodzim wzmocnił się. Rundę wiosenną w jego barwach rozpoczęli: **Jacek Kwiczala** z Puńcowa i **Damian Kordiasz** z Brennej.

Nierodzim rozgrywki wiosenne rozpoczął bardzo źle. Przed tygodniem przegrali 3:2 z zajmującym czwarte miejsce od końca Strumieniem, w poniedziałek 21 kwietnia zaledwie zremisowali na własnym boisku z zajmującymi przedostatnie miejsce w tabeli Kończykami Wielkimi. Tymczasem Puńców po wygranych z Drogomyślem (4:0) i Górkami Wielkimi (1:0) wyszedł na pierwsze miejsce w tabeli z trzypunktową przewagą nad Nierodzimem. W niedzielę 27 kwietnia o godz. 15 Puńców podejmować będzie Nierodzim. Aby myśleć o awansie Nierodzim ten mecz musi wygrać. Przegrana to praktycznie pogrzebane szanse.

Trudno jednak być optymistą obserwując poczynania piłkarzy Nierodzima. W meczu z Kończykami w całym spotkaniu oddali trzy strzały na bramkę, w tym dwa z rzutów pośrednich. Właśnie po rzucie pośrednim bramkę zdobył nowy w Nierodzimie zawodnik **D. Kordiasz**. Wyrównanie padło w drugiej części spotkania po strzale głową i dość biernej postawie obrońców Nierodzima. Bardzo dobrze spotkanie prowadził sędzia **Piotr Piotrowski**, który nie wahał się podyktować rzutu pośredniego z pola karnego za niepotrzebne, do tego nie zawsze cenzuralne dywagacje zawodników na temat tego, co się dzieje na boisku. Po tym rzucie pośrednim **Szymon Holeksa** strzela w poprzeczkę.

Po meczu powiedzieli:

Trener Błyskawicy **Wiesław Brachaczek**: - Nerwowe spotkanie. Zresztą w „A-klasie” każde spotkanie jest nerwowe. Przy większym szczęściu mogliśmy dziś zdobyć 3 punkty, ale mogliśmy też przegrać. W sumie mecz wyrównany. Wydaje mi się jednak, że z taką grą Nierodzim nie powinien zajmować drugiego miejsca w tabeli. Może mają więcej szczęścia.

Trener Nierodzima **Tomasz Michałak**: - Tracimy punkty. Tydzień temu powinniśmy wygrać w Strumieniu, dzisiaj całkowicie zawiodła nasza druga linia, do tego błędy w obronie. Niestety drużyna nie dostosowała się zupełnie do zaleceń sprzed meczu. Grali inny futbol. Tak jak w Strumieniu prowadziliśmy dziś 1:0 i potem tracimy bramkę. Moim zdaniem wszystkie limity porażek i remisów na tę rundę wyczerpaliśmy. (ws)

1. Puńców	39	45-26
2. Nierodzim	36	37-15
3. Górki Wielkie	30	33-22
4. Kończyce M.	26	28-19
5. Zabłocie	26	36-31
6. Pogwizdów	24	29-26
7. Simoradz	22	25-27
8. Brenna	19	31-31
9. Drogomyśl	19	25-46
10. Istebna	18	25-25
11. Strumień	18	24-29
12. Ochaby	15	17-26
13. Kończyce W.	14	25-34
14. Hażlach	8	22-45



Jednak to piłka nożna.

Fot. w. Suchta



Przy piłce J. Szalbot.

Fot. W. Suchta

GOLE W KOŃCÓWCE

klasa B

Kuźnia-Inżbud II - LKS Wiślica

Kuźnia z paroma zawodnikami występującymi na co dzień w lidze okręgowej bez trudu wygrała ze słabiutką Wiślicą, która jednakże dzielnie się broniła. Pierwszą bramkę zdobywa w 44 min. **Janusz Szalbot** po podaniu **Piotra Wardyńskiego**. Kolejne bramki Kuźnia zdobywa w końcówce, gdy to zawodnikom z Wiślicy chyba już odechciało się grać. Kolejno strzelają: w 79 min. **Piotr Husar**, w 86 min. **Andrzej Bukowczan** z rzutu wolnego, w 87 min. **Grzegorz Matuszek**. Spotkanie dobrze prowadził sędzia **Marcin Chmiel**.

W przerwie spotkania spiker **Rudolf Czyż** przypomniał osoby związane z klubem, które zmarły w tym roku: zawsze wiernie kibicującą mężowi

Gertrudę Glajc, zawodnika Bronisława Piskiewicza, kibica Mieczysława Puchalę. Ich pamięć uczczono na stadionie minutą ciszy. (ws)

1. Wisła	46	57-16
2. Pogórze	38	48-22
3. Baków	35	62-32
4. Goleiszów	33	36-26
5. Rudnik	30	33-25
6. Pielgrzymowice	27	41-32
7. Zamarski	27	30-27
8. Cieszyn	26	32-28
9. Dębowiec	25	32-29
10. Piersiec	24	37-48
11. Kuźnia II	23	36-33
12. Zembrzydowice II	23	45-44
13. Kisielów	18	19-57
14. Iskrzyżycyn	6	20-60
15. Wiślica	6	12-59

POZIOMO: 1) noc + dzień, 4) dzielnica w Ustroniu, 6) nie wyż, 8) atrybut policjanta, 9) do lutowania, 10) gra zręcznościowa, 11) złot czarownic, 12) promieniuję, 13) ośla kielbasa, 14) miejsce zetknięcia drutów, 15) dawne imię męskie, 16) odpad skrawania, 17) chęć przystąpienia, 18) Agata dla znajomych, 19) lipcowa solenizantka, 20) egzotyczny gracz Wisły Kraków.

PIONOWO: 1) astma, 2) opaska na banknotach, 3) kuzyn łódki, 4) zbiór gwiazd, 5) śpiewała z Andrzejem R., 6) raptus, choleryk, 7) pracują przy zbożu w polu, 11) kobieta - ryba, 13) punkt handlowy, 14) amerykańskie województwo.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 6 maja br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 14
RADOSNA WIOSNA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **JÓZEF HECZKO**, Ustroń, ul. M. Reja 7. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie

Czy byliście już w nowym biurze naszej gazety, gdzie teraz je w starej szkole, tam kaj jeszcze łóńskiego roku był ogólniak? Jo tam lato wloz dać logłoszynie, że kurczoki i kozi mlyko łączo sprzedóm i aż zech sie zaszmatłol, bo rozglóndolech sie po kóntach, a je tam strasznie szumnie i przestrońo. Dy pamiyntocie, że w rotuzie to biuro „Gazety Ustróński” było kapke ciasne i jak prziszło dwóch interesantów, to sie już tam ni mógló pomieścić. I nie musieli być przy kości, a i tak łufu chybiało.

A teraz w nowym biurze je tak szumnie prowie jak w jakim banku, abo ZUSie. Paniczki siedzóm za takim łóblým wielucnym biurkym i tak sie przeżyły tóm nowóm kolorystykóm, że aji łóblyczne majóm takóm jako meble.

Ale to jeszcze nic. Przeca nie to tym chciolech rozprawiać, jyny to kónkretnej robocie rozmaitych korespóndyntów. Kómputerów w biurze majóm moc i tu przemówiým do wszystkich kierzi piszóm do tej gazety, na łudeczkowie, byjcie tacy dobrzi, a łóddowejcie już ty swoj bazgroły do gazety napisane na kómputerze, a jak go ni mocie to aspón taki na maszynie napisane, a nie tak jako baji jo jeszcze do niedowna szkryfól jakimś pisokym po kartce, co zech wnukowi wyrwól ze starego zeszytu. Ponikiedy miolech ty moji wypociny tak pokryśłone, zababrane, że doista dlógo trzeja było rozmyślać, co to je napisane. A lato jakech prziszel do redakcyji widzím, że tam i insi szkryfól trzi po trzi na szarym papiórze, co wyglóndó jakby wórszt był do niego przedtym zawinióny.

Na ludzie, dyć tam je jedna paniczka, co sie tym zajmuje, a jeszcze łóstatnio boroczka miała rynke na tymbłaku, a wszystko musi czytać i pumału przepisować. Dybyście to napisali na kómputerze, a potým nagrali na takóm czornóm kosteczke (zabylech jako na to prawióm) i to trzeja prziniý do redakcyji, a tam ta szykowno paniczka wszystko przegro na swój kómputer i po kłopocie. Jo już zech sie zawziýł i noszym w kapsie moji wypociny na kómputerze łód wnuka napisane, coby tam w redakcyji wiedzieli, zech je inteligynt, a nie byle jako baraba analfabetyczno i nie dostosowano do dzisiejszej techniki.

Tóž miyjcie sie tam fajniacko w tej starej szkole wszycki gryfne paniczki z redakcyji, a łopiekujcie sie też redaktorym, bo słyszolech, że był nimocny.

Jano

WYGRALI TRAMPKARZE

Sezon rozgrywek wiosennych w piłce nożnej rozpoczęli trampkarze i juniorzy. W swym pierwszym meczu trampkarze Kuźni-Inżbudu pokonali na własnym boisku drużynę Orła Łękawica 1:0. Zwycięską bramkę strzelił **Tomek Koźdoń**. Niestety juniorzy Kuźni przegrali z Łękawicą 0:1.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



**GAZETA
USTRÓŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustróńska**; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 17.04.2003 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 25.04.2003 r.